

# Róziiewicz, Jerzy

---

## "Letopis zizni i diejatielnosti D. I. Miendielejewa", Leningrad 1984 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 31/3-4, 875-877

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

to temat dla historyków chemii świadczy światowa bibliografia prac z tego zakresu<sup>2</sup>.

Bez wątpienia polscy czytelnicy wiele by skorzystali, gdyby książka D. Knighta ukazała się w przekładzie na język polski. Ponieważ trudno na to liczyć, pozostaje mi jedynie zachęcić znających język angielski, aby zapoznali się z recenzowaną publikacją.

Stefan Zamecki  
(Warszawa)

*Letopis zizni i diejatielnosti D. I. Miendielejewa*. Leningrad 1984 „Nauka” 540 ss. Akademijska nauka SSSR. Siekcija chimiko-tiechnologiczeskich i biologičeskich nauk.

Dwa lata temu świat naukowy obchodził uroczystości 150. rocznicę urodzin Dmitrija Mendelejewa. Szczególną, niezwykle wysoką rangę obchodom tej rocznicy nadano w Związku Radzieckim. Z tej okazji opublikowano dziesiątki artykułów naukowych, kilka książek i broszur popularnonaukowych, bogato ilustrowany album, zorganizowano wiele sesji i posiedzeń. Radio, telewizja, a także i poczta radziecka poświęciły wielkiemu uczonemu rosyjskiemu dużo uwagi. Jednym z najbardziej ważkich, bodajże najważniejszym dokonaniem naukowym przygotowanym na tę znamienitą rocznicę, jest wydana kronika życia Mendelejewa.

*Kronikę życia i działalności D. I. Mendelejewa* (dalej będę używał tytułu w skróceniu — *Letopis*) wydano w dwóch wersjach. Chcąc zdążyć na główny moment uroczystości jubileuszowych, jaki miał miejsce wczesną jesienią 1984 r., niewielką część nakładu wydrukowano na papierze luksusowym, ale pośpiech nie pozwolił już dołączyć do tej wersji dziewięciu stron indeksu osób. Pozostałą część nakładu liczącego 14 600 egzemplarzy, wydrukowano nieco później, na papierze już o wiele gorszym, ale za to z indeksem osób.

*Letopis* jest dziełem zbiorowym, nad którym trzymało się bodajże kilkanaście osób, choć stały trzon grupy autorskiej, pracującej systematycznie od 1974 r., stanowili: nieżyjący już profesor Roman Dobrotin — w latach 1974—1980 dyrektor Muzeum i Archiwum Mendelejewa przy Uniwersytecie Leningradzkim; pracownicy tegoż Muzeum i Archiwum — Nina Karpilo i Ludmiła Kierowa oraz z Instytutu Historii Przyrodoznawstwa i Techniki AN ZSRR — Dmitrij Trifonow. Wszyscy oni dali się wcześniej poznać jako autorzy szeregu prac poświęconych Mendelejewowi.

Wzięli oni na siebie trud ogromny. Wprawdzie dysponowali wspaniałymi materiałami zgromadzonymi w Muzeum i Archiwum Mendelejewa, w tym zachowaną biblioteką prywatną uczonego oraz kolekcją jego korespondencji, dzienników i zeszytów zajęć laboratoryjnych, wprawdzie dysponowali setkami opracowań, to jednak należało przedrzeć się przez gąszcz różnych problemów, a ustalenie wielu różnorodnych faktów z życia Mendelejewa wymagało dodatkowych poszukiwań w źródłach rozproszonych w archiwach radzieckich.

Siedemdziesięcioletnie życie Mendelejewa było bogate w wydarzenia, a sam uczyony bardzo aktywnie udzielał się w życiu społecznym. Był to jeden z ostatnich uczonych-encyklopedystów, o ogromnej skali zainteresowań i nie mniej wielkiej

<sup>2</sup> Por. np. E. G. Mazrs: *Graphic Representations of the Periodic System During One Hundred Years*. The University of Alabama Press. Alabama 1974 Revised (2 nd) edition. Bibliografia wspomnianych prac zamieszczona jest na stronach 144—216. Dziś oczywiście, wymaga ona już poważnego uzupełnienia. Podobne bibliografie wydane zostały w Związku Radzieckim.

pracowitości. Pozostawił on oryginalne prace nie tylko z zakresu chemii i fizyki, ale również z meteorologii, metrologii, niektórych kierunków techniki (budowa statków, loty powietrzne, produkcja materiałów wybuchowych) oraz różnych gałęzi przemysłu i gospodarstwa wiejskiego (problemy przemysłu naftowego, chemicznego, węglowego, metalurgicznego. Jest także autorem prac z zakresu ekonomiki, oświaty, a nawet filozofii. Znane są jego zainteresowania sztuką i liczne kontakty z malarzami.

Przebogate materiały, zgromadzone w Muzeum i Archiwum Mendelejewa, niemal porażają swą wielkością. Sama biblioteka uczonego zawiera ponad 20 tys. publikacji, a liczba jego dokumentów osobistych przekracza dwa tysiące. Jest też obfita korespondencja w różnych językach, tylko w części opracowana.

Zasadniczą treść *Letopisu* poprzedza zwarty wstęp, w którym przede wszystkim scharakteryzowano w dużym wyborze dotychczasową literaturę poświęconą Mendelejewowi, załączając wykaz stu najbardziej wartościowych pozycji. A literatura o życiu i działalności Mendelejewa jest już przeogromna. Sporządzony katalog jej, nie drukowany, składa się z ponad 10 tys. pozycji. Bardzo mało uczonych w świecie pod tym względem może konkurować z Mendelejewem. Nadmienię tylko, że wydrukowano cztery tomy bibliografii adnotowanej prac Mendelejewa, dwadzieścia pięć tomów jego prac zebranych i około pół setki książek naukowych o nim, w tym niektóre wielotomowe i wielokrotnie wydawane.

Autorzy *Letopisu* przy jego sporządzaniu przyjęli podstawowe założenie: „z jednej strony prześledzić możliwie najszczegółowiej drogę życiową Mendelejewa i wydzielić z niej oddzielne wydarzenia, z drugiej strony zaś podać zwięzłe uogólnienie i logicznie związane sformułowanie podstawowych kierunków naukowej, praktycznej i społecznej działalności uczonego” (s. 12—13).

Założenie to wyznaczyło zatem i konstrukcję całego dzieła. Składa się ono z trzynastu rozdziałów, odpowiadających wydzielonemu okresom życia Mendelejewa, przy czym pierwsze rozdziały, obejmujące czasy dzieciństwa, nauki gimnazjalnej i studiów, wyznaczone zostały typowymi momentami biograficznymi, pozostałe zaś już faktami czysto charakterystycznymi dla twórczości naukowej uczonego (np. badania cieczy 1859—1860; prawo okresowości 1869—1971). Każdy rozdział jest dwuczęściowy; w pierwszej części zestawione są w układzie chronologicznym (z podaniem dat) wydarzenia z życia Mendelejewa, w drugiej zaś, w tak zwanych komentarzach, starano się zanalizować różnorakie prace uczonego i ich związek między sobą. W komentarzach również pokrótce scharakteryzowano warunki, w jakich przebiegała działalność Mendelejewa, a także przytoczono oceny jej rezultatów, podane tak przez samego uczonego, jak i jemu współczesnych oraz późniejszych badaczy. Obie części zaopatrzone są ponadto w odpowiednie przypisy. Część komentarzową, o objętości ponad 160 stron, właściwie można potraktować jako szkic naukowej biografii uczonego.

Do *Letopisu* dodano, oprócz wspomnianego indeksu nazwisk, aneks, w którym wymieniono: członków rodziny i krewnych Mendelejewa, opis jego majątku ziemskiego Bolbowo, wykaz członkostw instytucji i nagród naukowych przyznanych Mendelejewowi. Z ostatniego wykazu można się dowiedzieć, iż Mendelejewa wybrało do grona swoich członków czternaście akademii zagranicznych (w tym do wszystkich wówczas istniejących akademii krajów słowiańskich, tj. w Krakowie, Pradze, Belgradzie i Zagrzebiu); sześć uniwersytetów (w Cambridge, Sdynburgu, Głaskow, Gentyndze, Heidelbergu, Oxfordzie) nadało mu godność doktora honorowego, a piętnaście wyższych uczelni rosyjskich godność członka honorowego (mniej więcej odpowiadające doktoratowi honoris causa).

Na szczególną uwagę zasługują zamieszczone w książce ilustracje w liczbie 110, przedstawiające wizerunki Mendelejewa z różnych okresów życia, portrety jego

krewnych i przyjaciół, fragmenty rękopisów, reprodukcje kart tytułowych, gmachy instytucji, w których uczony działał.

Przy wnikliwej lekturze *Letopisu* znajdziemy w nim dość liczne wzmianki dotyczące kontaktów Mendelejewa z Polakami, m.in. z Józefem Jerzym Boguskim, Stefanem Drzewieckim, Władysławem Olewińskim, Faustynem Rasińskim, Janem Szychowskim. Mendelejew wielokrotnie był w Warszawie, zwykle jednak będąc przejazdem do Europy zachodniej, a jeździł tam bardzo często, w swoim życiu takich podróży odbył około czterdziestu. Był też uczony członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie i Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego. Łączyły go również kontakty z dwoma rosyjskimi uczelniami działającymi na ziemiach polskich. Wniósł on bowiem dość znaczący wkład w opracowanie planów zajęć wydziału chemicznego Warszawskiego Instytutu Politechnicznego, a Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach wybrał Mendelejewa swoim członkiem honorowym. Będąc dyrektorem Głównej Izby Miar i Wag w Petersburgu Mendelejew zorganizował sieć kontrolną biur metrologicznych w imperium rosyjskim, m.in. w kilku miejscowościach polskich: Warszawie, Łodzi, Lublinie. W kierowanym przez Mendelejewa laboratorium chemicznym Uniwersytetu Petersburskiego dokonano też dokładnej analizy chemicznej wody z Wisły. Ze zleceniem takich badań wystąpił do Mendelejewa prezydent Warszawy Sokrates Starynkiewicz, gdy zabierał się w 1877 r. do budowy wodociągów i kanalizacji w Warszawie.

Nie znajdziemy natomiast w *Letopisie* potwierdzenia błąkającej się w piśmiennictwie polskim informacji o kontaktach Mendelejewa z wybitnym polskim inżynierem naftowym, pracującym w Baku — Witoldem Zglenickim. O takich kontaktach, bliskich i bezpośrednich, mówi się w filmie dokumentalnym o Zglenickim. Stąd właśnie pochodzi źródło fałszywych informacji, powtórzonych m.in. także w niedawno wydanej — i recenzowanej na łamach „Kwartalnika” (1985 nr 3—4) — książce o Zglenickim autorstwa Andrzeja Chodubskiego, który nieopatrznie do wykorzystania materiałów włączył scenariusz wspomnianego filmu. Przed laty usiłowałem u autora scenariusza — redaktora Ryszarda Badowskiego — uzyskać odpowiedź na pytanie: skąd w jego filmie znalazł się fragment mówiący o przyjaźni naukowej Mendelejewa ze Zglenickim. Podobno — jak mnie wówczas poinformował p. Redaktor — została ona odtworzona na podstawie dokumentów, znajdujących się w Muzeum i Archiwum D. I. Mendelejewa przy Uniwersytecie Leningradzkim. Niestety, w tym archiwum takich dokumentów nie ma. Przez wiele dni — podczas kilkakrotnych wizyt badawczych w archiwum Leningradzkim — i ja bez powodzenia ich poszukiwałem. Więcej powiem, ani w tym archiwum, ani w wielu innych radzieckich, jak i też w pracach Mendelejewa, nie znalazłem jakiegokolwiek śladu o tym, że uczony rosyjski w ogóle znał polskiego inżyniera i jego działalność; w każdym razie należy całkowicie wykluczyć ich bliskie kontakty.

Kończąc me uwagi o tym bardzo pożytecznym wydawnictwie, niech będzie mi wolno podzielić się natarczywie nasuwającą się refleksją. W roku 1984, oprócz 150-letniej rocznicy urodzin Mendelejewa, mieliśmy inną wielką rocznicę w historii chemii, mianowicie pięćdziesięciolecie śmierci naszej rodaczki: Marii Skłodowskiej-Curie. Polski świat naukowy — a przecież na nim obowiązek odpowiedniego uczczenia przede wszystkim spoczywał — niemal o tej rocznicy zapomniał. Jeden artykuł naukowy i podany w druku okruh archiwalny w postaci króciutkiego listu Skłodowskiej do Mirosława Kernbauma — obie te rzeczy ukazały się na łamach „Kwartalnika” — to jak na taką ważną rocznicę o wiele, wiele za mało. W Związku Radzieckim rocznicy mendelejewowskiej potrafiiono nadać odpowiednią rangę i uczcić ją licznymi publikacjami naukowymi. Szkoda i przykro, że w Polsce nie pomyślano o podobnym uczczeniu pięćdziesięcioletniej rocznicy śmierci Marii Skłodowskiej.

Jerzy Różewicz  
(Warszawa)